



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 121 A

Rok XIV

WARSZAWA

ŚRODA

26 kwietnia

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

KASZUBI MAJĄ GŁĘBOKI ŻAL DO SWEJ MACIERZY, ŻE NIE ZABRAŁA SWEGO CZASU GDANSKA

Kisielewski
Ziemia gromadzi prochy

Przez silne lotnictwo do Wielkiej Polski

W piątek o godz. 12-ej mowa Hitlera Ostatnie kroki przed decyzją

Walka o bastiony iberyjski i bałkański

Ambasador Anglii ma jakoby oświadczyć kanclerzowi w imieniu swego rządu, iż Anglia całkowicie aprobuje orędzie Roosevelta, a odrzucenie 25-letniego planu pokojowego będzie uważała za czynnik wzrostu napięcia międzynarodowego. Henderson ma oświadczyć, iż rząd W. Brytanii uważa za konieczne dla odprężenia wycofanie ochotników z Hiszpanii odwołanie zarządzeń mobilizacyjnych w Niemczech.

ŚLUSZKA WOJSKOWA W ANGLII

Przygotowania angielskie przed dniem 28 b. m. idą w dwóch kierunkach: to jest pogotowia militarnego i akcji dyplomatycznej. W tej dziedzinie miano jakoby zdecydować na poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu, brytyjskiego wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń dla młodzieży. Część prasy informuje, iż rząd postanowił ogólną, przymusową służbę wojskową dla mężczyzn liczących od 18 do 20 lat. Ta decyzja będzie po parciu dla akcji Hendersona.

W odpowiedzi na posunięcia militarne Londynu, w Niemczech przeprowadzana jest dalsza mobilizacja. Jakkolwiek Berlin zaprzecza wiadomości o powołaniu 6 roczników, tym nie mniej cicha mobilizacja prowadzona jest bez przerwy. Według prasy zagranicznej ilość żołnierzy w Niemczech pod bronią dochodzi do półtora miliona.

O MORZE ŚRODZIEMNE

Równocześnie jako drugi czynnik przygotowania przed decyzją trwa walka o Morze Śródziemne. W Londynie prowadzone są rozmowy angielskie z min. Gafencu, które są ogniwem starań dyplomatycznych o wpływ na Bałkany.

W dążeniu o wpływ na drugi bastion Morza Śródziemnego, t. j. półwysp Iberyjski, Francja uzyskała ostatnio poważny sukces, którego treść podaliśmy zgodnie z oświadczeniem Matin'a.

BERLIN, 25. 4. Dalszy nacisk państw ości na Jugosławie nie słabnie. Dużą wagę przywiązują do rozmowy z ministrem spraw zagr. Jugosławii Markowiczem, który przybył samolotem z Białogrodu o godz. 17.25 do Berlina.

Amb. Henderson rozpoczął już swoją akcję, przyjmując amb. włoskiego Attolico.

BERLIN, 25. 4. Zbliżający się termin odpowiedzi kancl. Hitlera na orędzie prez. Roosevelta powoduje coraz większe napięcie sytuacji międzynarodowej. Państwa obydwoch przeciwnych obozów robią gwałtowne wysiłki, aby na dzień ten, kiedy może zapadnąć decyzja o losach Europy, być w pełnej gotowości zarówno pod względem sił militarnych, jak i organizacji sojuszów.

POSIEDZENIE REICHTAGU

W Berlinie prowadzone są już przygotowania, aby posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosi swoje przemówienie, wypadło jak najokazalej. Ogłoszono już dokładną godzinę posiedzenia, które odbędzie się,

jak wiadomo 28 b. m. o godz. 12-ej w południe w gmachu opery Kralla. Jedynym punktem porządku będzie mowa kanclerza. W czasie przemówienia kanclerza wszystkie sklepy i biura będą zamknięte. Przemówienie będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy. Na placach i rogach ulic będą założone głośniki, tak, aby wszyscy Niemcy mogli wysłuchać decydującej mowy Führera. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Klajpedy, Czech i Moraw.

CIANO NIE PRZYJEDZIE

RZYM, 25. 4. Ostatnio w kołach dyplomatycznych informują, że wizyta min. Ciano w Berlinie uległa odroczeniu. Ciano miał być na posiedzeniu Reichstagu 28 b. m., ale wobec opóźnienia swego przybycia do Berlina, nie będzie świadkiem mowy kanclerza.

Na temat przyczyn opóźnienia wizyty min. Ciano brak jakichkolwiek oficjalnych oświeśleń. Przypuszczają jednak, że jest to

dowodem, że Włochy nie chcą zgodzić się całkowicie z tekstem oświadczenia Hitlera. Jednak zbyt daleko idące wnioski co do niezgodności zdań Włoch i Niemiec byłoby stanowczo przedwczesne.

LONDYN, 25. 4. Rząd brytyjski dąży do zapobieżenia zbyt ostremu tonowi oświadczenia kanclerza Rzeszy i przeprowadzenie tego zadania powierzył amb. Hendersonowi. Spodziewają się, że amb. Henderson we środę zostanie przyjęty przez Ribbentropa, a następnie będzie starał się o audiencję u Hitlera.

W PARYŻU I LONDYNIE

PARYŻ, 25. 4. Agencja Havasa donosi: premier Daladier przyjął dziś rano ambasadora Francji w Berlinie Coulondre, który wieczorem opuszcza Paryż, udając się na swój posterunek.

LONDYN, 25. 4. Min. Gafencu przed udaniem się do pałacu Buckingham przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Min. Gafencu przyjęty był dziś

przez parę królewską śniadaniem w pałacu Buckingham. Rozmowy z premierem Chamberlainem i min. Halifaxem, przeprowadził po południu.

Utonęło 6 osób

BUKARESZT, 25. 4. W pobliżu miejscowości Ismail (Besarabia) wywróciła się łódź, w której 16 osób usiłowało przepłynąć przez Dunaj. 6 osób zginęło w czasie katastrofy w nurtach Dunaju.

Manifestacyjne uroczystości żałobne po zgonie ks. Domańskiego Nabożeństwo w katedrze w Berlinie

BERLIN, 25. 4. Dziś o godz. 9-ej rano w katedrze św. Jadwigi w

Berlinie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. ks. Bolesława Domańskiego, przywódcy Polaków w Niemczech. Trumna zmarłego bojownika polskości okryta była czerwonym sztandarem z białym orłem, dookoła zaś trumny złożono ogromną ilość wieńców od wszystkich związków i organizacji polskich w Niemczech od wielu organizacji w Polsce i wspaniały wieńiec ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, konsula R. P. w Berlinie i Zw. Polaków z Zagranicy.

Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa, kościół wypełniły przybywające delegacje towarzyszy polskich w Niemczech oraz licznie zgromadzeni Polacy z Niemiec. Wreszcie wniesiono do katedry szereg sztandarów i Rodła organizacji naczelnej Polaków w Niemczech.

Ogółem ustawiło się 150 sztandarów z pocztami. Przed rozpoczęciem

ciem nabożeństwa przybył ambasador R. P. Lipski, konsul generalny i członkowie konsultatu oraz attaché wojskowi. Przed trumną ustawili się delegacja Zw. Pola-



S. p. ks. Bolesław Domański

ków przybyła z Polski, aby oddać ostatni hołd zmarłemu. Hołd zmarłemu złożyli również przedstawiciele mniejszości duńskiej i litewskiej w Niemczech.

Nabożeństwo odprawił ks. Józef Styp - Rekowski, a następnie nabożeństwo ad tumbam odprawił ks. Wacław Osiński, przeor Zw. Polaków Prus Wschodnich. Uroczystość żałobna zakończyła się kazaniem.

Z pl. Katedralnego w Berlinie wyruszył kondukt żałobny do Zakrzewa na pograniczu, gdzie odbędzie się jutro uroczystości pogrzebowe. Za zwłokami ś. p. ks. Domańskiego wyjechała długa kolumna samochodów i autobusów, wiozących na pogrzeb zasłużonego działacza Polaków ze wszystkich dzielnic w Niemczech.

Ciepło i pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 b. m.
Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko na zachodzie zachmurzenie większe i miejscami przelotny deszcz. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Temperatura w ciągu dnia około 17 st.

J. K.

Na terenie parlamentu bez zmian

Pełnomocnictwa dla rządu Czy „pogotowie sejmowe”?

W sytuacji na terenie parlamentarnym nie zaszła dotąd zmiana. Nie słychać o żadnych konferencjach i według wszelkiego prawdopodobieństwa bieżący tydzień poświęcony będzie ułożeniu planu prac, które rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu. Jedynie Ozon zwołał na 27 bm. jeden ze swoich licznych zespołów, a mianowicie zespół prawniczy. Możliwe, że w najbliższych dniach zwołane zostaną komisje Senatu, gdzie zalegają niektóre ustawy uchwalone już przez Sejm m. in. projekt pos. Dudzińskiego o cał-

kowitym zniesieniu uboju rytualnego. Zrozumiałe zainteresowanie budzi pytanie, jak Senat do projektu pos. Dudzińskiego się ustosunkuje. Podobno w piątek odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu.

W kołach parlamentarnych rozeszła się we wtorek pogłoska, jakoby Rząd miał wystąpić, do Izby z projektem daleko idących pełnomocnictw. Wypowiadana jest opinia, iż żądanie takie byłoby dość zrozumiałe i uzasadnione ze względu na ogólną sytuację polityczną. Twierdzą, że o ile pogłoska ta o-

kazałaby się prawdziwą prace parlamentarne zakończyły by się niebawem.

Z drugiej jednak strony twierdzą, że uchwalenie pełnomocnictw niekoniecznie pociągnie za sobą zamknięcie sesji sejmowej. Możliwe jest, że mimo uchwalenia pełnomocnictw sesja sejmowa nie zostanie zamknięta, aczkolwiek posiedzenia sejmowe odbywać się będą bardzo rzadko.

Takie „pogotowie” sejmowe może być w dzisiejszych czasach bardzo pożyteczne.

Na dobrej drodze

Stosunki polsko - francuskie w różnych okresach historycznych wskazywały na konieczność ścisłego współdziałania. Niejednokrotnie równo waga sił w Europie i opierający się na niej pokój miały jako fundament współpracę polsko - francuską.

W ciągu 20 lat powojennych mieliśmy okresy, w których współpraca ta natrafiała na różne, często nawet poważne przeszkody. Dziś jednak tego rodzaju przeszkody nie mają już istotnego znaczenia. Dziś współpraca ta może odbywać się harmonijnie.

W pierwszych latach po wojnie we wzajemnej współpracy polsko - francuskiej brakło dostatecznej równowagi obydwu czynników. Fran-

cja była jednym z państw, które zdecydowało o zwycięstwie wielkiej wojny. Polska była dopiero państwem odbudowującym swą niepodległość, walczącym z szeregiem trudności.

Dziś po kilkunastu latach sytuacja przedstawia się całkowicie inaczej. Dziś dla nikogo nie ma już wątpliwości, a rozumiemy się w równym stopniu obie strony, że wzajemna współpraca może się odbywać i odbywa się na zasadach całkowitej równorzędności.

Społeczeństwo francuskie przeżywało po wojnie różne fluktuacje ideowo - polityczne. Dziś jeszcze na froncie życia politycznego Francji są czynniki wyznające ideologię liberalno - demokra-

tyczną. W głębi jednak życia politycznego Francji można obserwować młode i pod względem umysłowym niezwykle ruchliwe, czynniki narodowe i katolickie.

Jesteśmy przekonani, że właśnie te czynniki będą w miarę rozwoju wypadków wyśkiwać na znaczeniu w społeczeństwie francuskim. Nie chcemy oczywiście podsuwać Francji jakichkolwiek sugestii, „Francja bowiem — strawestujemy tu powiedzenie min. De Monziego, które skierował do Polski — nie potrzebuje rad tylko gorącego serca”. Jeśli więc wysuwamy takie nadzieje to jedynie uważając, że właśnie te kierunki polityczne potrafią rozwiązać trudności wewnętrzne Francji, które jej przeszkadzają w

odegraniu należytej jej roli w Europie.

I jeszcze jedno. Im większą rolę w życiu francuskim odgrywać będą czynniki narodowe i katolickie tym w większym stopniu współdziałanie francusko - polskie będzie miało utrzymanie równowagi w Europie i przeciwdziałanie zabobrości niemieckiej nie będzie zaś mogło wzbudzać podejrzania w ludziach najbardziej podejrzliwych, że chodzi tu również o jakieś cele ideologiczne.

Współpraca polsko - francuska weszła na dobre drogi. Jesteśmy przekonani, że przemiany ideowe odbywające się w duchu nowoczesnym w obydwu krajach jeszcze bardziej tę współpracę pogłębią.